

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 100.

3. Września 1821.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia co następuje:

Dnia 26. Czerwca r. b. rozdawano w Mo-
sciskach na koszt Rządu nagrody wyznaczo-
ne ku ulepszeniu chowu koni i bydła, przy-
czem następujące osoby otrzymały przepisane
ceny: a) za naysiękniejsze po stadnikach skar-
bowych źrzebce: Urodzony Felix Dzwonkow-
ski, Antoni Hofmann, mieszczanin Przemysł-
ski i Urodz. Erazm Nowakowski, każdy po
20 szt. Czerw. Zł. w złocie; — b) za naysię-
kniejsze po stadnikach skarbowych klacze:
Felix Moczkowski i poddań Bernard Jung
tudzież Andrzej Kochanowski, każdy po 6
Cz. Zł. w złocie; — c) za naysiękniejsze by-
ki własnego chowu: poddań Filip Scheen,
Ignacy Lux i Wasyl Dackom, każdy po 30
Zł. w W. W.; — d) za naysiękniejsze ia-
łowki własnego chowu: Franciszek Łancucki,
Jan Charyton, Józef Wieniczora, Kazi-
mierz Dąbrowski, Walenty Cieślak i Fran-
ciszek Kulak, każdy po 20 Zł. w W. W.

Z Wiednia d. 23. Sierpnia. — N. Pani,
oznaymwszy, iż iedzie incognito pod imie-
niem Hrabiny Habsburgskiej, przybyła na d.
16. Sierpnia po 6 godzinie wieczorem, ku po-
wszechny radości do Salcburga. Radość i
podziwienie tym'większe były, że wraz z N.
Cesarzową przybył także i Cesarz Jmć i wy-
siadł w mieszkaniu Cesarzkim. Król Jmć Ba-
warski zieżawszy już na d. 16. w południe
do Berchtesgaden, wysłał W. Koniuszego
Swoiego, Barona Kestling, do Salcburga,
a NN. Cesarstwo zaproszeni przez Króla Jmci
Bawarskiego wyiechali oboje na d. 17. o w pół
do dziesiątej, przed południem do Berchtes-
gaden, z ład N. Pani udała się ze swoim Oy-
cem przez Traunstein do Tegernsee. N.
Pan zaś powrócił tegoż samego dnia wiecz-
nem do Salcburga, i ku pociesze' wszystkich
mieszkańców zabawi tamże przez dni kilka.

Dnia 17. Września zawinęły do portu
Weneckiego trzy okręty Austriackie kupieckie.
Przybyły one ze Smirny opuściwszy to mia-
sto na d. 18. i 21. Lipca. Podług powieści
Kapitana panowała tamże ciągle spokojność,
obecność okrętów obcych Mocarstw, dostatecz-
ną była do zmniejszenia boiaźni tamecznych
Chrześcian. Wspomniony Kapitan widział flot-
tę Turecką, która niedawno wypłynęła z Dar-
danellów stojącą na kotwicy w kanale wyspy
Scio, i dowiedział się, że flotta Grecka go-
towała się uderzyć na nią.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

W dniu 1. Sierpnia musiała cała załoga
Madrytu stanąć pod bronią, aby na osobie
Wiktoryna Juarez, umieszczonego przy Dwor-
rze niedozwolić spiskowym wykonania takiej
samej zemsty, iakiej dopuścili się na Kanoniku
Vinuesie.

Naczelnik polityczny wydał z tego powo-
du do mieszkańców Madrytu następującą o-
dezwę:

»Dowiedziawszy się dnia wczorajszego, iż
niektórzy obywatele, niezadowolnieni wyrokien
wydanym przez sąd Nowey Kastylii prze-
ciwko Wiktorynowi Juarez, i w mniema-
niu, iż, niestało się zadosyć sprawiedliwosci,
zamierzali spełnić wyrok surowy własnymi rę-
kami i swoją mocą, było przeto moją nieo-
dzowną powinnością przedsięwziąć niezwłocz-
nie wszystkie potrzebne środki przeciwko ta-
kowemu postępowaniu sprzeciwiającemu się praw-
wom, które, ieźliby przywiedzone było do
skutku, mogłoby być zrządzić naysmutniejszy
dla oyczyzny skutki i sprawców onego napięt-
nować wieczną hańbą i pogardą. Nieprzestając
nigdy czuwać i używać wszystkiego na poru-
czonym mnie urzędzie dla utrzymania i obrony
Konstytucyi, na którą takimi wypadkami pow-
staia; ztąd mocno przypominam obowiązki wszyst-
kim, którzy myślą o takich kary godnych pla-
nach i t. d. — Naczelnik polityczny wydał
tzy odezwy podobney treści do mieszkańców

Madrytu względem klubu Fontanna d'Oro, schronienia wszystkich próżniących i złych ludzi Stolicy, gdzie Adwokat niemający spraw, Proboszcz bez probostwa i kilku Officerów niemieszczonych zabierają głosy.

W Walladolidzie podczas ciągnięcia losów konskrypcjonistów, zaszyły rozruchy. Rano, ruszyło 60 osób pod wodzą dobosza na plac główny i śpiewali piosnki patriotyczne. Straż rozpędziła burzycieli. W chwili ciągnięcia losów w sali do tego przeznaczonej, wszczęła się wrzawa; ieden z naybardziej hałasujących został przytrzymany, atoli gdy go odprowadzić chciano do więzienia, uwolnili go towarzysze jego. Naczelnik polityczny chciał swoją okazać powagę, nieuważano tego i on sam był napastowany. Szczęściem nadbiegł oddział iadzy, poymał znowu obwinionego a Naczelnika politycznego uwolnił. — Według innych doniesień, tak mocny był rozruch, iż musiano dać ognia do 3 lub 400 osób, które niechciały ciągnąć losów. Niezginął nikt, lecz było wielu ranionych.

W Sarragossie musiały władze surowe wydać rozkazy, aby zniewolić do stawienia owę młodzież, która do tegorocznego spisu należy. Wyznaczono onym czas czternasto dniowy. W wielu prowincjach złożyli mieszkańcy tyle pieniędzy, aby nająć rekrutów, ile na nich dostawić nałożono.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu d. 10. Sierpnia. — Dnia 7. z. m. wieczorem około godziny w pół do iędynastey, skończyła Królowa życie swoje na rękach dam Hood i Hamilton i w obecności Lorda Hood, Starszego gminnego Wood, iego syna, karnodziei Johna Wood, P. Wilde, Lushington i Austin, i niektórych lekarzy. Jak gazeta Times donosi, aż do ostatniej chwili miała Królowa przytomność, wyrażała nieodzowne życzenia śmierci, dziękowała przyjaciółom swoim za ich udział, a przebaczała nieprzyjaciółom, między innymi kazała przyść do łóżka swojego niegdy swęj garderobianie, Maryi Brune, siostrze osławioney Panny Demont, i rzekła do niey: »Siostra twoja dotknęła me boleśnie swoimi potwarzaniami; lecz powiedz, że iey przebaczam.« Popołudniu gdy się pokazały szlady nowego zapalenia, cierpiała wielkie bole, lecz znosiła ie z poddanem się i stałością; iak iey użyty zdrzymała się, i potem oznaymwszy obecnym o zbliżającej się śmierci, bez użalania przeniosła się do owego lepszego życia.

Podług innych gazet, o godzinie 8 wie-

czorem prosiła, aby iey dozwolno umierać spokojnie, i utraciła iuż wtedy przytomność.

We dwie godziny po śmierci tak się zmieniła iey postać, iż zaledwie była do poznania. Życzyła sobie byđż pochowaną obok swoiey córki Karoliny; gdyby zaś niezezwolono na iey to ostatnie życzenie, więc prosi, aby ciało iey posłano do Brunswika i złożono w tym samym grobie gdzie spoczywają oyciec i brat iey. Mowią, iż do tego miał Rząd nakazać przygotowanie. Tym czasem posłano gońca do Króla bawięcego w Irlandyi dla zasiągnięcia iego rozkazów, i dopóki tenże nie powróci, nie w tej mierze niebędzie przedsięwzięto; ciało z szybkością niknie, iuż wczoray w takim było stanie, iż musiano ie w trumnę włożyć. Ie dotąd wiadomó nieotwierano ciała, nawet nie wystawiano go na katafalku, a to iak mowią wedle wyraźnego życzenia Królowey. Dr. Lushington i P. Wilde mianowała wykonywaczami swego testamentu, młody Austin oddziedziczy większą część iey spuścizny. Garderobna iey otrzyma suknie a Hieronim powozy i konie. Skrzynię iedną posłano do kupca w stolicy, aby onę przesał do Włoch.

Gazety ministeryjalne, opowiadając okoliczności przed iey śmiercią i podczas zgonu dodają: »Przebaczamy i zapominamy. Wszystkie czynności iey niepochodziły z niey samey, lecz od iey złych doradców; tym sposobem doświadczała ona nieprzyjemności które ją musiały martwić, zdrowiu iey szkodzić, i rząd ludzie ci są iey zaboycami.«

Na śmiertelnym iuż łóżu radzili iey przyjaciele postać do Włoch gońca i zapieczętować papiery, aby nie wpadły w ręce przeciwników, odrzuciła ona ich radę, ponieważ iak mowiła nie ma co ukrywać; tylko dziennik swój kazała Maryi spalić.

Wszystkie teatra w mieście zamknięto ostatniey Srody z powodu śmierci Królowey; od tego czasu nie grała iuż muzyka wojskowa przy zmianie straży w St. James Park; nawet kilka uczt publicznych odłożono aż po pogrzebie, podobnie iak kompanii artyleryi popis, który miał byđż w Poniedziałek iako na uroczystość urodzin Króla. Zamknięte będą także szkoły, biblioteka Królewskiej akademii sztuk i umiejętności, dopóki zwłoki Jey Królewskiej Mości nie zostaną odprowadzone do Brunswika. Podług życzenia Królowey, leży ona w trumnie w skromney białey nocney sukni.

Większa część gazet donosząc o śmierci Królowey miały czarne brzegi procz Kuryiera.

Gazety opozycyjne umieściły jeszcze takie znaki na tych stronnicach gdzie jest mowa

o Królowej. Gazeta Times jeszcze do dzisiaj ma czarne obwódki.

We Srodę widziano gdzie niedzie w mieście tylko w półowie otworzone okienice, iako znaki poważania i żałoby ku zmarłej. W pałacu Karlna we wszytkich mieszkanich Ministrów i władz pozamykano okienice i okna dla okazania żałoby, tylko w domie Lorda Wellingtona zaniechał tego lud uczynić. Klasa robotcza ludzi trzyma się ściśle zwyczaju i większa część nosić będzie żałobne suknie. Głos pogonny dzwonnów słyszeć się dał na d. 8. z wielu wież kościelnych i kilka okrętów stojących w porcie wywiesiły bandery żałobne.

Do gazety Rządowej wtorkowej wyszedł na d. 9. krótki dodatek:

Whitehall d. 8. Sierpnia 1821.

»Dnia wczorajszego rano, o 25 minutach na dziesiątą, po krótkiej lecz bolesnej chorobie przeniosła się Królowa w Brandenbourg-house do lepszego życia.«

Francya.

Dalszy ciąg posiedzenia Izby Parów w spisku Sierpniowym. — Jeneralny Prokurator w mowie swoiey trzygodzienney na posiedzeniu Sądu Parów z d. 8. Czerwca odczytał wnioski swoje względem spisku z d. 19. Sierpnia i takowe przyjęto za prawne i trwałe, ponieważ wedle okoliczności zachodzących, niemasz prawdziwego zamachu, albowiem rzecz niebyła do skutku przyprowadzoną ani zacyzną, lecz, że w okolicznościach owych jest dowód spisku, mającego zamiar zburzyć istniejący porządek i uzbroić się przeciwko Władzy Królewskiej. »Oto jest, zakończył Jeneralny Prokurator swój wniosek, w ogólności rezultat tej sprawy, ważną i stanowczą jest, że tyle odmian musieliśmy zaprowadzić. Przekładaliśmy wam zacni Parowie, tak, iak się nam zdawało, nie uwiódł nas ani groźby, ani obelgi nam wyrażane, nie mogło nam nic ani na chwilę tego pogardy godnego podadź zamiaru, abyśmy występek za surowo lub łagodnie uważali. Towarzystwo obrażone jest mocno, dostojność Tronu w niegodnym sposobie zapoznana; Francya musiała obawiać się, aby ieszcze raz nie była odłączoną od rodziny Królewskiej. Ani obowiązki ich Stanu, ni honor, którego te są celem i zamiarem, ani cwo upokarzające i bolesne wspomnienie Złego, które sprowadziło na nas wtargnienie i przywłaszczenie, nie mogły wstrzymać kary godnych sprawców od owych występów. Naruszyli oni wiarę winną swojemu Monarsze, utłumili oni w piersiach swoich miłość należną ku swoiey oyczyźnie. Towar-

zystwo, którego iescieście ozdobą i podporą zacni Parowie, pyta się was, czyli tyle zbrodni zostawicie bezkarnie, my zaś z naszey strony czyniąc wstręt ku zbrodni, lecz przeięci liłością na widok nieszczęścia, które onego jest źródłem pytamy, czyli niebyto pewnością naszą walczyć przeciwko ostatnim uczuciom, i czyli przykład ten, którego wam stawić usiłowaliśmy, nie należy pomiędzy te, iakiego po was spodziewamy się.«

W dniu 9. Czerwca Adwokat Jeneralny P. Vatismenil zabrał głos, i w mowie swoiey trwającej 5 1/2 godziny rozdzielił okoliczności, okazujące bydź winną część oskarżoną iako uczestników spisku, drugą zaś, że takowego nie odkryli. Rezultat iego przedstawienia wykazują iego wnioski, które bezpośrednio przełożył po nim Jeneralny Prokurator P. Peyronnet w sposobie następującym: »Uważając, że dowiedziono, iż w ciągu miesiąca Sierpnia 1820 istniał spisek, mający zamiar zmienić Rząd i Następstwo Tronu i spowodować obywateli do uzbrojenia iednego przeciwko drugiemu; uważając, że iedni z oskarżonych są albo sprawcami lub uczestnikami spisku, inni wiedzieli o takowym i nie doniesli, inni znowu zdejają się nie mieć żadney o tym wiadomości i t. d., wnosi się zatem, dla uchwalenia: 1) aby Sauseta i Lecombe uwolnić; 2) Roberta, Gaillarda, Cynarda, Laverderego, Trogoffa, Berarda, Delamotta, Varleta i Mouchy iako współuczestników spisku przeciwko Rządowi stosownie do §. 87. ustaw karzących przepisujących karę śmierci na nią skazać; 3) aby względem Carona nieprzekonanego o przystanie do układania spisku przeciwko Rządowi rozciągniona była kara więzienia od 5 do 10 lat obięta §. 90. wspomnionego prawa; 4) aby Depierres, Charponay, Hutteau, Modewyk, Loritz, Bredart, Dequevauvillers, Fesneau, Lecoutre, Mallent, Dumoulin, Thevenin, Remy, Bruce, Regulu, Desbordes i Godot-Paquet, przekonani o nieodkrycie spisku odniesli karę od 2 do 5 lat więzienia i karę pieniężną od 500 do 2000 frank. obięte §. 105. tegoż samego prawa; 5) aby Berard, Trogoff, de Laverderie, Delamotte, Varlet i Caron utracili stopnie; 6) aby Remy, Brue, Pegulu, Desbordes i Godot-Paquet po wysiedzeniu kary odesłani byli do Niderlandów, ieżli niechcą raczey poddadź się nowemu wyrokowi. Sąd odroczył posiedzenie na Srodę d. 13. Czerwca dla słuchania obrońców oskarżonych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

N i e m c y.

W Bawaryi obieżdza teraz Radca Ministeryjalny Cyrkuły Królestwa, dla zebrania po różnych mieyscach materyałów do ulepszenia praw służących do wykształcenia.

Posiedzenie Seymu Szwajcarskiego, iak już namieniliśmy, otworzone zostało w Zurichu na d. 2. z. m. Nie było tylko dwóch Ministrów zagranicznych, Pruski i Hiszpański, w przedmowie mówił Prezydent P. Weiss o przedsięwziętych przez Monarchów Sprzymierzonych w upłynionej wiosnie, srodkach, którym zupełne przyznawał pochwały. Na pierwszym posiedzeniu wyraził się w tęj mierze dobitnie i obszernie: »Europa, rzekł on, zbawienie swoje i istnienie dziękuje mądrym i szlachetnym rozporządzeniom Sprzymierzonych Monarchów. Stronnictwo we Francyi zagrażało Tronowi Królewskiemu; dowiodły tego liczne sprzysiężenia wynikłe na wszystkie strony. Autorowie Niemiec, których zasady tak są niebezpiecznemi, iak sposób i zwroty w ich wykładaniu, uwiiodły umysły, szczególniey młodych ludzi, których głowy tak łatwo są do zbłąmucenia iak i serca. Spisek w zaiemnie ułożony gotował upadek prawym Tronom; naczelnicy tego zaledwie starali się, swoje pokrywać zamiary.« — Poczem przeszedł P. Weiss do wypadków na południu w Neapolu i Piemontcie wystawił żywy obraz tamecznych rewolucy, i srodków użytych do ukończenia onych, i rzekł: »Uważaliśmy, że spokojność publiczna sąsiedzkiej Szwajcaryi tylko iedynie w Kantonie Tessińskim zahurzoną była, przez co Rząd tego Kantonu ściągnął sprawiedliwą naganę przez uchybienia w publicznym zarządzie i rozruchy, które tam zaszły były. Nie możemy uważać siebie wśród potężnych otaczających nas Mocarstw za odłączonych tym mniej, gdy w skutek przyjaźnych oświadczeń ze strony Austryi widzieliśmy się być uwolnionymi od obowiązku posłania wojska do tego Kantonu, gdy nas do tego wzywał, i przestaliśmy naprzód na posłaniu Deputowanego związku dla uspokojenia umysłów.« — W mowie Deputowanego Berny uważano następujące teksty: »Szwajcaryia ma szczególniejsze powody być ostrożną i ostrożnie postępować; wie ona i nie powinna przed sobą tać, że wielkie Mocarstwa nie są przychylnie republikanckiej formie Rządu.« — List z Zurichu pisany zawiera, iż text ten naganiano i godnieby odpowiedział mówca i swojemu powołaniu i swojemu Kantonowi, gdyby był wyraził: »Co dzi-

siay zowiemy Konstytucyą republikańską, uważaniem być powinno i zaniechane iako zgubne skutki rewolucyi. Szwajcarski republikanizm wcale jest inney natury; jest on dawny, i od wieków zapewniający sławę i szczęście tego kraju. Cheemyz tę sławę i szczęście dłużey pomiędzy nami utrzymać, więc oddalamy starannie z toną Oyczyzny naszej nowy republikanizm, który tak mądrze Mocarstwa odrzucają.« — Mowa Prezydenta, tem więczey zasługuje na pochwały, ponieważ, aby wystawić mógł zawarte w niey zasady, doznał, iak mówią, oporu ze strony kilku Członków Rady Stanu, szczególniey P. Usteri i musiał walczyć przeciwko ich zdaniu.

P r u s s y.

Aby gwardye milicyi z prowincjonalną milicyą co się dotycze stosunkowey siły iazdy do piechoty, pogodzić bez zrządzenia nowych wydatków, postanowił Król, by w każdym pułku iazdy liniowey zwinięto sześćnastu ludzi z koniami, a przez to, iazda gwardyi milicyi wynosić będzie 8 szwadronów podzielonych na dwa pułki; przeciwnie zaś, dla przywrócenia stosunku broni w iezdzie gwardyi, gwardya ułanów przekształconą zostanie na pułk kirysyierów.

Pisma publiczne donoszą z Berlina z d. 10. Sierpnia: »Z końcem bieżącego miesiąca założony tu będzie wielki oboz dla ewiczeń wojskowych; składać on się ma z załogi Berlińskiej i Potsdamskiej, z pułków kirysyierów 6go, 7go i 8go, i dwóch huzarskich, iednego ułańskiego i iednego iazdy milicyi wraz z trzema konnemi bateriyami artyleryi. Korpus ten iazdy koczować będzie przez dni 14 w okolicach Charlottenburga i twierdzy Spandau. Na te obroty wojskowe spodziewają się także przybycia W. Xięcia Rossyjskiego Mikolaia, powracającego z wód Emskich z małżonką swoją, siostrą naszego Monarchy; mówią, iż potem udadź się ma do Petersburga, — Słychać, iż namioty, które od czasu koczowania, zarzucono, mają być iako proba po części w naszym wojsku doświadczane. — Zamierzona podróż Króla Jegomości do Ciemplic nie przyydzie tego roku do skutku.«

Gazeta Wiedenska zawiera: »Z wielu stron zgodne nadchodzą wiadomości, iż w początkach zeszłego miesiąca zaszły w Gdańsku rozruchy, które tylko za pomocą wojska utłumione zostały. Powodem do tych rozruchów było wystawienie rządu bud, przez tamecznych żydów, którym większa część mieszkańców zaprzęta prawa; do zdań mieszkańców łączyc

mieli swoje także i przednicy miasta. Pomimo to wszystko wystawienie tych bud przyszło do skutku pod opieką zwierzchności. Atoli przed wieczorem następującego dnia iarmarku zebrała się kupa ludu, dla zrzcucenia bud; mający udział tak mało mieli względu, iż Dyrektora Policji znajdującego się w tem natłoku, ciągnięto tu i owdzie z koniem, i po różnych obelgach onemu wyrządzonych zaledwie udało się mu uciec z pomiędzy wściekłej kupy. Budy Izraelitów zrzucano, poniszczono wiele rzeczy niektórych właścicieli doznali nioprzyjemności. Nadeszłe wojsko doznać miało oporu, i zmuszone było dać ognia; mówią, iż kilku zostawionych a nawet, że zabito dwóch żydów. Szczegóły tego smutnego wypadku obiaśnią zapewne następne doniesienia.

R o s s y i a.

Z Chersonu dnia 1go Lipca. — Dnia 15. Czerwca spuszczoneo w warstata na Dnieprze okręt liniowy o 110 działach, pod dowództwem: Cesarz Franciszek, przy odgłosie działo po odbytem onegoż wprzód poświęceniu i odprawieniu modliów za długoletnie zdrowie Cesarza i pomyślność całej jego rodziny; obrzędowi temu obecny byli: naczelny dowódca floty na morzu czarném Wice-Admirał i Kawaler Greig, dowódca portu Chersońskiego Kontra-Admirał Kawaler Bytszewski, dowódcy okrętowy 6tej klasy Melchior, wielu Jeneratów i Gubernatorowie cywilny i wojskowy, Officerowie sztabowi i wyżsi, Urzędnicy cywilni, kupcy i mnóstwo ludu; poczem dowódca portu Bytszewski zaprosił do siebie na obiad Duchowieństwo, Jeneratów, najznakomitszych Urzędników, podczas którego przy odgłosie muzyki i śpiewów spełniano toasty za pomyślność Cesarza Jmci.

Z nad granic Rosyjskich. — Podług wiadomości z Odessy z d. 12/14. zawinął tam z Konstantynopola po d. 4. pierwszy okręt, dla którego nadejść ma jeszcze trzydzieści. Przywiezione przez ten pierwszy okręt listy zapewniają, że po odjeździe Barona Strogonowa spokójność ani na chwilę nie została naruszoną i że kanał otwarty jest dla handlu.

Greco będący w Odessie, twierdzą, że dwóch Baszów i Kaimakan Xiccia Kalimachego nysc mieli do Kiszeniowa, inni zaś zapewniają, że wszyscy ci trzej odbywający kwartanane w Kiszeniowie, przywiezli do Cesarza Jmci listy urzędowe, które odebrałszy Hrabia Wittgenstein posłał je namienione przeznaczone. — Nad Prut nadejdnęły dwa pułki ułanów.

Z Odessy d. 12/24. Sierpnia. — Dnia 10/22. zawinął tu okręt Austriacki pod Kapitanem Madussorovich; odbył on żeglugę w 10 dniach z Konstantynopola; we dwa dni po wyjeździe Barona Strogonowa przybył goniec ze Smyrny do Konstantynopola z wiadomością, że pod Samo zaszła bitwa między flotą Turecką i Grecką, w której Turków pobito; część okrętów Grecy zabrali, resztę zatopili i tylko trzem udało się z Admiralem Cara-Ali umknąć, za któremi Grecy ścigają. Porta odebrawszy o tem wiadomość, opieczętowała kazala dom i wszystkie ruchomości Cara-Alego. Mowią, że w Morei wszystkie twierdze są w rękach Greków.

Z Odessy tej samej daty. — Celem sprostowania umieszczonej w wielu gazetach wiadomości o wypadkach tutejszych, zaszłych w dzień pogrzebu Patriarchy, niech służy co następuje: Dniem przed pogrzebem, iako w dzień Sobotni, Policya wydała rozkaz do Żydów, aby w domach swoich i kramach siedzieli spokojnie zamknięci, czego nieszczęściem nie przestrzegali. Spostrzegłszy jeden z Officerów Policji służbę czyniących kilku Żydów na ulicach, kazał ich zagnać do domu. Żydzi zaczęli uciekać do kramów i domów z pośpiechem, tymczasem motłoch, słysząc o tem, iż Żydzi znieważali Patriarchę w Konstantynopolu, co także i gazety powtarzały, sądził, że ich sądownie z ulic zganają. Mniemanie to rozszerzyło się w oka mgnieniu po ulicach i targowicach. W chwili, kiedy Władze i wyższa klasa mieszkańców miasta znajdowali się w Kościele, pospółstwo użyło tego ku szkodzie Żydów, co Policya dla ich spokojności przedsiębrała, i tak bili ich ludzie wszystkich Narodów i znieważali ich, osobliwie idący czyniali się do tego naybardziej chłopi idący ze zbożem; lecz niechay kto nie sądzi, aby i Żydzi spokojnie przyjmowali pociski. W tej rozprawie, nie zabito nikogo, nikomu oczów nie wyjęto, żaden Żyd brody nie utracił, tem mniej nie był ze skóry odarty. Mówiono tu także iż kassa gminy, w której były wielkie pieniądze, zrabowana została, i wiele innych rzeczy rozsiawano, co wszystko jest nie prawdą. To tylko prawda, iż między tymi, którzy Żydów bili, znajdowali się ludzie różney wiary i różnych Narodów, że Żydzi nie byli początkiem; i że tego wypadku nie można samym tylko Grekom przypisywać. Rząd Gubernski wyznaczył tymczasem Kommissyją dla śledzenia tej rzeczy a wyrok, który niebawem wysię musi, wyjaśni wszystko i wiadomości przedwczesne, ukaże w należytem świetle.

— Z Wilna dnia 12. Sierpnia. —

JW. Hrabia von der Saken, wódz naczelny pierwszego wojska, po odbytem przeglądzie wojsk różney broni, tu zgromadzonych, wyjechał d. 5. t. m. w dalszą podróż.

Jego Cesarzka Mość raczył ozdobyć W. Krzyżem Orderu Włodzimierza 2giej klasy Dyrektora poczty Petersburgskiej Bulhakowa; Ruszkowskiemu zaś w Moskwie i Bucharskiemu w Wilnie udzielił order wojskowy pierwszej klasy; tudzież Radcom przy pocztamcie Litewskim, Baronowi Rosen i Rebirowowi order wojskowy 3ciej klasy. Metropolita Moskiewski, Serafin, mianowany został przez Cesarza Jegomości Metropolita Nowogrodzkim, Petersburgskim, Estonii, Finlandyi, i Archymandrytą klasztoru Alexandra Newskiego do S. Troycy.

Gazeta Petersburgska z d. 29. Lipca zawiera z Odessy z d. 3. Lipca d. st.:

»Rząd Turecki zakupi wcięż pszenicę przystawioną do Konstantynopola, i płaci za nią ieszcze bardzo dobrze.«

»Ukazem Senatu rządzącego ogłoszoną została uchwała Wydziału Ministeryjalnego, potwierdzona przez N. Cesarza Jmci, w skutek której owi przełożeni, którzy więźniów odanych ich nadzorowi, do własnych usług używają, podpadają tej samej karze i odpowiedzialności, jak Urzędnicy, którzy ludzi wojskowych do swoich usług biorą. Zdanie sprawy rządzącego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych rzeczywistego Rady tajnego i Senatora, Kawalera, Hrabiego W. P. Koczubey, było do tego powodem, a dotyczyło się licznych pożarów w Chersonie roku zeszłego w miesiącu Czerwca wydarzonych, które iak się z przedsięwziętych badań okazało, zrzędzali winowajcy podpalaniem, na zaświadczenie Naczelników tameczney inżynierii, iako się lepiej sprawują, od robot w twierdzy uwolnieni. Z tego powodu zalecono Szefom inżynierii największą ostrożność przy uwalnianiu więźniów od robot twierdzowych. Hrabia Langeron, wojenny Gułernator w Chersonie, doniesł przy tej okoliczności, iż w Chersonie do 700 takich więźniów znajduje się, którzy najwięcej do Wydziału Admiralicji należeli, i którzy nie tylko, że bez wszelkiej wojskowej zastony puszczeni, ale nadto, od Urzęd-

ników poprzyymowani i do lich [robót] nymy zostali. Kierujący Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wezwał zład Ministra Marynki, by do Szefów Admiralicji Chersońskiej wydał rozkaz, aby więźnie tameczney marynki, trzymani byli pod surowym dozorem i gdzie bez zastony wojskowej wypuszczani byli; uczynił wraz przedstawienie do Wydziału Ministrów; którego skutkiem była powyższa, przez Monarchę zatwierdzona uchwała.

T u r c y j a.

Dostrzegacz Austriacki zawierając »Podług doniesienia z Konstantynopola Posel C. Rossyyski, wskutek układów zawieszonych pomiędzy nim a Ministrami W. Porty, podając ostatnie oświadczenie na rozkaz swojego Dworu wymówił sobie czas oznaczony, w ciągu którego oczekiwać miał odpowiedzi. Gdy ten czas upłynął, a Baron Strogonow nie widział się bydź osobiscie upoważnionym do dalszych układów, podał on na d. 27go Lipca Reis - Effendemu notę, w której oświadczył, że wolno jest W. Porcie przesłać bezpośrednio do Ministeryum Rossyyskiego odpowiedź swoję na ostatnią jego notę, a tymczasem udzielić się chce do Odessy, gdzie oczekiwać będzie dalszych rozkazów swojego Monarchy, i do tego żądał dla podróży swoiey potrzebnych paszportów. Ministrowie W. Porty odmówili wygotowanie paszportów z powodu, że umiarkną chcieli każdego pozor, pomawiającego ich o udział do postanowienia Posła; atoli kazali oświadczyć Baronowi Strogonowowi, iż, gdyby trwał w swoim postanowieniu, dadzą stosowne rozkazy do wszystkich dowodców na morzu czarnem, aby tak iemu, iak i wszystkim osobom Poselstwa wolnego przejscia dozwolili. W. Porta posłała w rzeczy samey wspomnioną odpowiedź wprost do Petersburga. Tymczasem Baron Strogonow wydał wiadomienie do wszystkich poddanych Rossyyskich w Państwie Tureckim wskazując omyłkowo podczas jego niebytności w Konstantynopolu opiekę C. R. Internuncjusza, który okazał gotowość swoję podjąć się tego zatrudnienia. Przy odeszciu ostatnich wiadomości nie opisał się ieszcze był Baron Strogonow. Bujab-

W Konstantynopolu, od czasu dawniej przez nas doniesionych wypadków, spokojność publiczna nie była zaburzona.